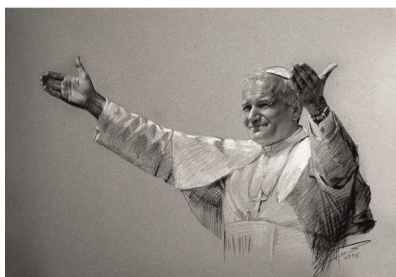


Kiedy Lucyna Szarek, dyrygent chóru Gimnazjum Nr 1, zapraszała mnie z wyprzedzeniem na majowy koncert dziękczynny za uświęcony pontyfikat Jana Pawła II właśnie sposobem się do wyjazdu na Jego Kanonizację. Udawałem się tam w przeświadczeniu mojej wdzięczności za dar obcowania z Wielkim Rodakiem, której zadatkami była wizyta Karola Wojtyły w Jaśle 8 marca 1970, kiedy to symbole jasnogórskiego obrazu: Świeca i Ewangeliarz nawiedzały moją parafię Farną. Niewiele, przyznaję, wiedziałem o ówczesnym biskupie z Krakowa.



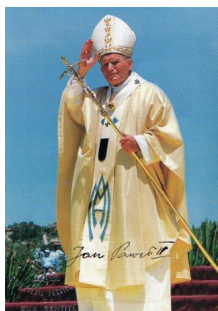
Uległem czarowi Papieża Polaka wraz z Jego wyborem na Stolicę Piotrową. Zaraz po tym wydarzeniu, jeszcze w październiku 1978, napisałem gratulacje do nowego Ojca Świętego. Niedługo nadszedł, datowany na grudzień list z watykańskiej kopercie z Przemyśla. Tą drogą w imieniu papieża dziękował Assesor. W kopercie było też kolorowe zdjęcie naszego Papieża, z nadrukowanym podpisem - wtedy rarytas, bowiem w obiegu były nieudolne fotografie.

Odtąd co roku jesienią, w rocznicę pontyfikatu, która zbiegała się z imieninami Karola i rocznicą święceń kapłańskich słałem Papieżowi list, początkowo od siebie, potem od całej rodziny.

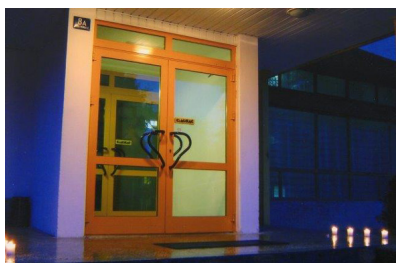
Zawsze otrzymywałem odpowiedź, często z aktualnym zdjęciem i podpisem faksymile. Systematycznie wymienialiśmy też życzenia na Boże Narodzenie i Wielkanoc. Dodatkowo po zamachu na Papieża. Ze Stolicy Piotrowej były to zawsze specjalne kartki z reprodukcją podpisu Ojca Świętego.

I tak było przez cały pontyfikat. Gdy w Watykanie pojawił się drugi sekretarz Papieża ksiądz Mieczysław Mokrzycki wysłałem wycinek prasowy o tym z polskiej gazety i poprosiłem o pośrednictwo w "załatwieniu": autografu Jana Pawła II. Wiosną 1997, a było to tuż przed wizytą Jana Pawła II w Krośnie, nadszedł z Watykanu ciepły liścik napisany przez księdza Mieczysława, w którym zaświadcza o przesłaniu mi upragnionego autografu. Otrzymałem zdjęcie Papieża, które było podpisane: Jan Paweł II.

Wpisany przez Zbigniew Dranka
wtorek, 15 lipca 2014 11:09



Mam też datowane na 23 lipca 1991 błogosławieństwo Papieskie dla naszej rodziny. Pisałem do Papieża jako dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Jasle w 15 lecie jego działalności. I wtedy otrzymałem miły list w którym czytamy: **"Można powiedzieć, nawiązując do Ewangelii, że młodość to czas rozpoznawania talentów. Równocześnie zaś jest to czas wchodzenia na wielorakie szlaki, po których rozwijała się i nadal rozwija cała ludzka działalność, praca i twórczość. Życzę Wam – każdej i każdemu – abyście odnaleźli siebie na tych szlakach. Abyście wchodzili na nie z zainteresowaniem, z pilnością, z entuzjazmem"**.



MDK był usytuowany przy ulicy Jana Pawła II, by to zaakcentować od 2005 w rocznicę urodzin Papieża - 18 maja urządzaliśmy - Święto Ulicy. Zawsze była Msza Święta w Farze, wystawa, koncert, a potem czuwanie do godziny 21.37, kiedy to harcerze zapalali wzdłuż ulicy znicze. Spontanicznie dołączali do nich mieszkańcy Jasła.

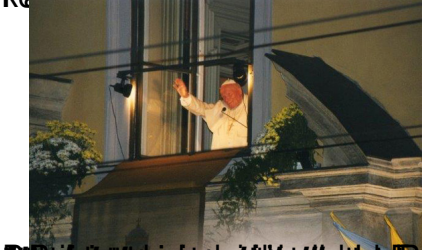
Wpisany przez Zbigniew Dranka
wtorek, 15 lipca 2014 11:09



Wojciech Czarnecki, Ewa Dąb, Filip Kosiński (7.09.2013) przy okazji spotkania w Dąbrowie Białej



Ryszard Piasecki (2.06.2014) podczas powojennej pierwszej jazdy w limuzynie Eobzdrowie



Wojciech Czarnecki (20.06.2014) podczas powojennej jazdy w limuzynie Eobzdrowie



Świątynia w Dąbrowie Białej (14.08.2013) podczas powojennej jazdy w limuzynie Eobzdrowie



Wydarzenie w Dąbrowie Białej (14.08.2013) podczas powojennej jazdy w limuzynie Eobzdrowie



Wojciech Czarnecki (14.08.2013) podczas powojennej jazdy w limuzynie Eobzdrowie



Wydarzenie w Dąbrowie Białej (14.08.2013) podczas powojennej jazdy w limuzynie Eobzdrowie

